

# Muchy, 111

To, co z bliska niewyraźne, ma z daleka raz widziane - nowy smak  
Babie lato, nuda, mgły, jesień mruga do nas jak rudy paw  
Wróżby z brudu pod paznokciem, tarot z resztek, stawiasz pasjans z drzazg  
Szyby zimne od wieczorów, jesień mruga do nas jak rudy paw

Szkice szminką po ceracie, cepeliada i fotogeniczny strach  
Dobre chęci, czarne myśli, znowu mamy trochę więcej lat  
Oranżada z wodą z kranu, czwarte piętro, liczysz bilans strat  
Szyby zimne od wieczorów, jesień mruga do nas

Znowu obcy gość zostawił kręgi w wykładzinie  
Może uda się w stereo, postarajmy się jeszcze tydzień  
Znowu obcy gość zostawił kręgi w wykładzinie  
Może uda się w stereo, postarajmy się jeszcze tydzień